

Nadchodzi rewolucja w podejściu do żywności

Co roku w całej Unii Europejskiej aż 88 milionów ton jedzenia trafia do śmieci. Koszt tego marnotrawstwa wynosi 143 miliardy euro. Z szacunków Komisji Europejskiej wynika, że aż jedna trzecia globalnej produkcji artykułów żywnościowych trafia do kosza. Państwa członkowskie UE zaczęły dostrzegać problem marnowania żywności i postanowiły działać. Za rozwiązanie tej kwestii w polskiej przestrzeni prawno-legislacyjnej odpowiedzialność wziął na siebie Senat. Członkowie wyższej izby parlamentu przygotowali projekt ustawy, który ma szansę zrewolucjonizować podejście do żywności w naszym kraju.

<http://www.instytutrolny.pl/images/zdrowazywnosc.mp4>



Po pierwsze, projekt złożonej do łaski marszałkowskiej ustawy wprowadza definicję „marnowania żywności”. Wedle senackiej propozycji ma nim być „wycyfywanie z etapu dystrybucji środków spożywczych, które spełniają wymogi prawa żywnościowego (...) w szczególności ze względu na zbliżający się upływ terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości lub ze względu na wady wyglądu tych środków spożywczych albo ich opakowań i przeznaczanie ich do unieszkodliwiania jako odpady”. Senatorowie chcą przeciwdziałać marnowaniu żywności poprzez zobowiązanie sprzedawców żywności do zawierania umów z organizacjami pozarządowymi dotyczących nieodpłatnego przekazywania żywności na cele społeczne. Stronami umów mogłyby być takie organizacje, których statutowym celem jest wykonywanie zadań w sferze zadań publicznych w zakresie:

1. pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób,
2. wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej,
3. działalności charytatywnej, polegającej w szczególności na przekazywaniu żywności osobom potrzebującym lub prowadzeniu zakładów żywienia zbiorowego dla osób potrzebujących. Niezawarcie takiej umowy ma być zagrożone sankcją grzywny równej 5000 zł.



INSTYTUT GOSPODARKI ROLNEJ

Wnioskodawcy chcą także, aby sprzedawcy żywności mieli obowiązek minimum raz do roku prowadzić kampanie edukacyjno-informacyjne na temat racjonalnego gospodarowania żywnością oraz zapobiegania marnotrawstwu. W takich kampaniach mają brać również udział organizacje pozarządowe.

Najistotniejszym punktem ustawy jest wprowadzenie opłaty za marnowanie żywności, która ma wynosić 0,1 zł za 1 kg marnotrawionej żywności. Opłata, pomniejszona o koszty kampanii edukacyjno-informacyjnych, ma być naliczana pod koniec roku kalendarzowego, a następnie przekazywana na konta organizacji pozarządowych. Jednak opłata ma być uiszczana tylko w sytuacji, w której przewyższa kwotę 200 zł. Po stronie organizacji pozarządowej leżeć ma obowiązek przedstawiania sprzedawcy żywności pisemnych informacji o wykorzystaniu przekazanych środków. Uchylenie się od uiszczania opłat za marnowanie żywności ma być zagrożone karą finansową w przedziale od 500 do 10000 zł.

Opłaty za marnowanie żywności stałyby się obowiązkowe już pół roku po podpisaniu ustawy przez prezydenta. Obowiązek zawierania umów na przykazywanie żywności organizacjom pozarządowym wszedłby w życie już 14 dni od podpisania ustawy. Polska jest jednym z niechlubnych liderów marnowania żywności w Unii Europejskiej. Na każdego Polaka rocznie przypada prawie 250 kg wyrzucanej żywności. Gorzej od nas wypadają tylko Holendrzy (541 kg/os.), Belgowie (345 kg/os.), Cypryjczycy (327 kg/os.) oraz Estończycy (265 kg/os.).



Wykres 1. Źródło: Parlament Europejski

Według Komisji Europejskiej głównymi przyczynami marnowania żywności są:

1. kampanie promocyjne producentów żywności (typu „weź jeden, a drugi otrzymasz gratis”)
2. niezrozumienie określeń „najlepiej spożyć przed” i „ważne do”
3. nadprodukcja 4) nieodpowiednie warunki przechowywania i transportu jedzenia
5. nieelastyczne standardy wielkości potraw w lokalach gastronomicznych.

